Nemezis

2023-03-03



Czyli: Opłaca się być więcej niż człowiekiem.

Niedaleka przyszłość. Androidy są wśród nas. Nigdy nie wiadomo kiedy się trafi na jednego z nich. Może nim być przygodnie spotkana, piękna kobieta. Idziesz z taką do mieszkania, mając nadzieję na miło spędzony czas, a sprawa kończy się strzelaniną i uszkodzeniem głowy automatu. Cześć z androidów uznawana jest za terrorystów. Na nich polują policjanci. Jednego z nich, wspomnianą wcześniej kobietę, właśnie wyeliminował Alex Rain (Olivier Gruner), jeden z policjantów. W hotelowym pokoju wynajmowanym przez kobietę znajduje broń, ona sama była przemytniczką informacji, które przekazywała terrorystom.

Chwilę po opuszczeniu przez niego pokoju, pojawiają się ludzie od Czerwonych Młotów. Są niezadowoleni, że ich informatorka jest zniszczona. Ruszają za policjantem w pogoń, nie tylko z powodu zemsty, ale z powodu, że zabrał dane, na które liczyli.

Kiedy doganiają Alexa, wywiązuje się ciężka walka. Pomimo że policjant wyeliminował większość terrorystów, pozostała przy życiu kobieta dopada stróża prawa. Podczas rozmowy wyjaśnia mu swoje motywy. Oni bronią ludzkości! Bronią przed maszynami, które ma bronić policjant. On sam jest człowiekiem w 86 procentach, ma wiele sztucznych komponentów. Kobieta jednak za dużo gada, a za mało działa. Aleksowi udaje się wygrać walkę. Wyeliminował terrorystów, zdobył dane, a jak na prawdziwego bohatera przystało, uratował nawet szczeniaczka :-).

Alex trafia na serwis, zostaje wyleczony, czy może naprawiony. Lekarze powymieniali uszkodzone organy na mechanizmy. Musieli dużo się napracować, rehabilitacja, a może serwis, trwał aż pół roku. Po zakończeniu przełożeni wysłali policjanta do Baja. To zapomniane przez ludzi miejsce, gdzie mieszkają tylko uciekinierzy. Ma tam nabrać formy. Tam również napotyka terrorystów. Niestety nie

dają dojść mu do słowa i musi ich zabić. Podczas kuracji zastanowił się nad słowami, które usłyszał w Los Angeles.

Przełożeni każą my wracać do pracy. On jednak nie ma zamiaru, odchodzi ze służby.

Długo się tym nie nacieszy. Po roku jego dawni mocodawcy upominają się o niego, jest im potrzebny, to ich najlepszy agent. Mają pewien argument, który ma go zachęcić do współpracy. Podczas ostatniej operacji wszczepili mu do serca… bombę. (przypomina to „**Ucieczkę z Nowego Jorku**” i „**Ucieczkę z Los Angeles**”). Alex będzie musiał współpracować. Musi odzyskać plany spotkania prezydenta USA i Japonii. Nikomu innemu nie można zaufać, część ludzi z wydziału poprzechodziło do obozu terrorystów. Alex ma trzy dni.

„**Nemezis**” jest filmem łączącym dużo akcji i science-fiction. Ciekawe jest jednak, że akcja nie pędzi w nim na złamanie karku, jest dużo spokojnych scen.

Jak można z opisu wywnioskować, fabuła nie jest wybitna, ale nie jest też denna. Można ją zaakceptować. Są momenty przegadane, trzeba jakoś widza przekonać do wykreowanego tu świata. Można te wyjaśnienia zaakceptować. Jako że „**Terminator**” i wydany w 1991 roku „**Terminator 2: Dzień sądu**” były wielkim sukcesem, inni chcieli zrobić też filmy o morderczych robotach/androidach, etc.

Film lekko cierpi przez słabej jakości efekty specjalne. Widać mały budżet, bo nawet jak na początek lat 90 nie zachwycają one. Mimo to, wolę takie, niż okrutne CGI.

Niestety miałem wrażenie, że i aktorzy się nie popisali, grają raczej przeciętnie. Sądzę, że mogli bardziej by się postarać.

W filmie zaskoczyła mnie jedna scena. Pomysł, aby próbować przestrzelić płot ze siatki (tak, aby można było przejść) przy pomocy śrutu, jest bardzo oryginalny.

„**Nemezis**” to raczej film do jednorazowego zobaczenia. Taki przeciętniak z lat 1990.

Tytuł: **Nemezis**
Reżyseria Albert Pyun

Olivier Gruner jako Alex Rain
Tim Thomerson jako Sam Farnsworth
Merle Kennedy jako Max Impact
Marjorie Monaghan jako Jared

Artur Wyszyński